

GRZEGORZ MALEC

TEOLOGICZNE DYLEMATY KAROLA DARWINA

Karol Darwin jest obecnie rozpoznawany głównie jako autor teorii ewolucji. Należy jednak zauważyć, że jego rozważania nie ograniczały się jedynie do kwestii przyrodniczych. Poza obserwowaniem fauny i flory dużo czasu poświęcał również na przemyślenia teologiczne. Poglądy Darwina na temat religii wzbudzały zainteresowanie tak w XIX wieku, jak w czasach współczesnych. W rozmaitych źródłach łatwo można spotkać różne interpretacje religijnych zapatrywań autora *O powstawaniu gatunków*. Często jest to skutkiem tego, że on sam wypowiadał się w sposób niejednoznaczny. Poniższy artykuł jest próbą określenia czynników wpływających na ostateczne stanowisko Darwina wobec religii. Przedstawione zostaną także wybrane komentarze autorów, zabierających głos w tejże sprawie.

*

Karol Darwin urodził się 12 lutego 1809 r. w niewielkim angielskim miasteczku Shrewsbury. Był piątym z sześciorga potomstwa Roberta Darwina (1766-1848) i Susan Wedgwood (1765-1817). Matka Darwina, wychowana w tradycji unitariańskiej, zmarła w lipcu 1817 r. Nie zdążyła więc zaszcześcić synowi żadnych głębszych uczuć religijnych. Młody Karol nie doświadczył w najmłodszych latach żadnej większej indoktrynacji religijnej ze strony najbliższej rodziny. Wiara miała dla niego wymiar raczej praktyczny aniżeli czysto duchowy¹. Po intelektualnie jałowych latach spędzonych w szkole Samuela Butlera (1774-1839)

Lic. GRZEGORZ MALEC – Uniwersytet Zielonogórski; adres do korespondencji – e-mail: malecgrzegorz@yahoo.pl

¹ Por. K. Darwin, *Autobiografia i wybór listów*, [w:] *t e n ż e*, *Dzieła wybrane*, t. VIII, przeł. A. Iwanowska, A. Krasicka, J. Połtowicz, S. Skowron, (Biblioteka Klasyków Biologii), Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne 1960, s. 5.

w Shrewsbury² przyszły przyrodnik został wysłany przez ojca do Edynburga na studia medyczne. Kolejnym przystankiem w edukacji Darwina były teologiczne studia w Cambridge. Mimo że wiara młodzińca była w tamtym czasie w zasadzie niezachwiana, to nie odczuwał powołania do posługi kapłańskiej³. Po kilku latach spędzonych w Cambridge i zaliczeniu końcowych egzaminów Darwin postanowił odłożyć w czasie posadę wiejskiego pastora na rzecz podróży dookoła świata na okręcie HMS Beagle. Na początku wyprawy młody przyrodnik przyznał, że jego poglądy teologiczne można było uznać za ortodoksyjne⁴. W miarę pokonywania kolejnych mil morskich Darwin coraz bardziej oddawał się lekturze *Principles of Geology*⁵, której autor, Charles Lyell (1797-1875), był zdania, że geologię należy traktować w sposób naturalistyczny⁶. I właśnie ten sposób pojmowania rzeczywistości stał się cechą charakterystyczną myślenia Darwina i legł u podstaw późniejszych jego teorii.

W październiku 1836 r. Darwin wrócił do domu. I choć w ciągu następnych dwóch lat często rozmyślał o religii⁷, to nadużyciem byłoby stwierdzenie, że już wtedy całkowicie porzucił chrześcijaństwo⁸.

W tym czasie z uwagą przeczytał, co na temat religii ma do powiedzenia David Hume (1711-1776). Zapoznał się również z fragmentami *Cours de philosophie positive* Augusta Comte'a (1798-1857)⁹. Darwin zastanawiał się nad stwierdzeniem Comte'a, że każda gałąź nauki przechodzi przez trzy etapy: teologiczny, metafizyczny i pozytywny. W swoim *Notebooku N* zapisał, że ówczesna zoologia, oparta na interwencjonizmie, jest na pierwszym z tych etapów¹⁰. Darwin zdecydowanie odrzucił ten sposób interpretowania zjawisk naturalnych¹¹.

² Por. tamże, s. 7.

³ Por. F. E u v é, *Darwin i chrześcijaństwo*, przeł. K. Chodacki, (Wiara i Nauka), Kraków: Wydawnictwo WAM 2010, s. 39.

⁴ Por. D a r w i n, *Autobiografia*, s. 42.

⁵ Francis C. Haber stwierdził, że był to jego „[...] moment odejścia od ortodoksji” (F.C. H a b e r, *Fossils and the Idea of a Process of Time in Natural History*, [w:] B. G l a s s, O. T e m k i n, W.L. S t r a u s, Jr., *Forerunners of Darwin: 1745-1859*, Baltimore: The John Hopkins Press 1959, s. 259 [222-261]).

⁶ Por. O. A n d e r s o n, *Charles Lyell, Uniformitarianism, and Interpretive Principles*, „Zygon: Journal of Religion & Science” 42 (2007), no. 2, s. 450-454 [449-462].

⁷ Por. D a r w i n, *Autobiografia*, s. 42.

⁸ Por. P.J. B o w l e r, *Charles Darwin: The Man and His Influence*, Cambridge: Cambridge University Press 1996, s. 85.

⁹ Por. F.B. B r o w n, *The Evolution of Darwin's Theism*, „Journal of the History of Biology” 19 (1986), no. 1, s. 12, 17 [1-45]; P. M a r s t o n, *Darwin and Christian Faith*, <http://tiny.pl/h9v11> (dostęp: 9 września 2010).

¹⁰ Por. K. D a r w i n, *Notebook N*, s. 12 (za: B r o w n, *The Evolution*, s. 12).

¹¹ Por. B r o w n, *The Evolution*, s. 12.

Wczesne zapiski autora *O powstawaniu gatunków* mają wyraźnie materialistyczny charakter – na co zwrócił uwagę Ernst Mayr (1904-2005)¹². Już niepełna pięćdziesiąt lat przed napisaniem *O pochodzeniu człowieka* uczony przypuszczał, że wszystkie, pozornie nadnaturalne, własności człowieka mogą być konsekwencją naturalnych procesów¹³. Darwin przyznał otwarcie, że wszechobecna wiara w istnienie jakiejś wyższej siły jest odpowiedzią na naturalne potrzeby ludzi i zawdzięczamy ją raczej dziedzicznym właściwościom mózgu niż faktycznemu istnieniu bóstwa – „Och, ty materialisto”, napisał w swoim *Notebooku C*¹⁴. Doskonale zdawał też sobie sprawę z ateistycznych implikacji swoich rozważań¹⁵. W *Notebooku M* napisał, że człowiek, działając dla dobra wspólnego, działa w istocie dla dobra swojego przyszłego potomstwa¹⁶. Złe zachowania są natomiast spuścizną naszych zwierzęcych przodków.

W takim razie nasze pochodzenie jest źródłem naszej złej namiętności!! - Szatan pod przebraniem pawiana jest naszym dziadkiem!¹⁷

Przyjęcie zasady naturalizmu w rozważaniu złożoności świata uznawane jest czasami za najtrwalszy wkład Darwina do nauki¹⁸. Uczony do końca życia

¹² Por. E. M a y r, *One Long Argument: Charles Darwin and the Genesis of Modern Evolutionary Thought*, London: Harvard University Press 1991, s. 15.

¹³ Por. N. S p e n c e r, *Darwin's Religious Beliefs*, The Faraday Institute for Science and Religion, <http://tiny.pl/h9vp4> (dostęp: 9 września 2010).

¹⁴ Por. K. D a r w i n, *Notebook C*, s. 166, <http://tiny.pl/hrh24> (dostęp: 9 września 2010).

¹⁵ Por. t e n ż e, *Notebook M*, s. 72-74, <http://tiny.pl/hrmwl> (dostęp: 9 września 2010). Na ateistyczne implikacje ewolucjonizmu zwrócił uwagę również Kazimierz Jodkowski (por. K. J o d k o w s k i, *Dlaczego ewolucjonizm prowadzi do ateizmu*, [w:] J. D ę b o w s k i, M. H e t m a ń s k i (red.), *Poznanie Człowiek Wartości*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2000, s. 65-76; t e n ż e, *Naturalizm ewolucjonizmu a wiara religijna. Przypadek Darwina*, „Przegląd Religioznawczy” 1999, nr 1 (191), s. 17-34) i Jerry Bergman (J. B e r g m a n, *Does Orthodox Darwinism Demand Atheism?*, „Creation Matters” 14 (2009), no. 1, s. 8 [1, 8-9]; t e n ż e, *Why Orthodox Darwinism Demands Atheism*, „Answers Research Journal” 3 (2010), s. 148 [147-152]).

¹⁶ Por. D a r w i n, *Notebook M*, s. 69-74 (za: B r o w n, *The Evolution*, s. 14).

¹⁷ D a r w i n, *Notebook M*, s. 122-123 (za: B r o w n, *The Evolution*, s. 14).

¹⁸ Por. F.J. A y a l a, *Darwin's Evolution*, [w:] J.H. C a m p b e l l, W.J. S c h o p f (eds.), *Creative Evolution?!*, Boston: Jones and Arlett 1994, s. 5 (cyt. za: M. O s t r o w s k i, *Kambryjska eksplozja życia: Biologiczny Big Bang*, „Na początku...” 2005, nr 1-2, s. 2-3 [2-44]); K. J o d k o w s k i, *Antynaturalizm teorii inteligentnego projektu*, „Roczniki Filozoficzne” 54 (2006), nr 2, s. 63-64 [63-76]; t e n ż e, *Darwinowska teoria ewolucji jako teoria filozoficzna*, [w:] S. K o n s t a ń c z a k, T. T u r o w s k i (red.), *Filozofia jako mądrość bycia*, Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego 2009, s. 19 [17-23]; t e n ż e, *Dlaczego kreacjonizm jest pseudonauką?*, [w:] J. Z o n (red.), *Pogranicza nauki. Protonauka – paranauka – pseudonauka*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2009, s. 322-323 [317-323]; t e n ż e, *Konflikt nauka-religia a teoria inteligentnego projektu*, [w:] K. J o d k o w s k i (red.), *Teoria inteligentnego projektu –*

pozostał wierny tej idei, która, w konsekwencji, wywierała coraz większą presję na zanikającą wiarę Darwina¹⁹.

W liście do Lyella z 11 października 1859 r. – a także z 20 października tego samego roku²⁰ – Darwin pokazał, jaką wartość miałyby teoria doboru naturalnego, gdyby potrzebowała cudownych interwencji:

Gdybym był przekonany, że teoria doboru naturalnego potrzebuje takich dodatków, odrzuciłbym ją jako bzdurę [...] nie dałbym grosza za teorię doboru naturalnego, gdyby wymagała ona cudownych dodatków, na jakimkolwiek etapie jej opracowania²¹.

W konsekwencji odrzucił tak teistyczną, jak deistyczną koncepcję Stwórcy²².

Już podczas podróży dookoła świata przyrodnik podał w wątpliwość biblijny dogmat stałości gatunków, tak jak go wówczas rozumiano²³. Nie musiał się już zgadzać z zasadą Linneusza (1707-1778): „Tot sunt species quot initio mundi creavit infinitum Ens”²⁴. W styczniu 1844 r. w liście do Josepha Daltona Hookera (1817-1911) odrzucił wprost pogląd o stałości gatunków²⁵. Napisał nawet, że przekonanie o zmienności gatunków jest dla niego czymś w rodzaju przyznania się do zbrodni²⁶. Czasami zwraca się uwagę, że to przyznanie do zbrodni ma głębszy sens, że nie dotyczy ono tylko poglądu o zmienności gatunków, ale także wiary w Boga²⁷.

nowe rozumienie naukowości?, (Filozoficzne Aspekty Genezy, t. 2), Warszawa: Wydawnictwo MEGAS, 2007, s. 160 [145-180]; t e n ż e, *Twarde jądro ewolucjonizmu*, „Roczniki Filozoficzne” 51 (2003), z. 3, s. 85-89 [77-117]). Fakt, że naturalizm metodologiczny nie pozostawia miejsca dla Boga, podkreślili również autorzy *Servants of Nature* (por. L. Pyenson, S. Sheets-Pyenson, *Servants of Nature*, London: HarperCollinsPublishers 1999, s. 400 [dziękuję profesorowi Lewisowi Pyensonowi z Western Michigan University za podarowanie mi egzemplarza tej książki]).

¹⁹ Por. R.W. Clark, *The Survival of Charles Darwin*, New York: Random House 1984, s. 57.

²⁰ Por. Darwin, *Autobiografia*, s. 194.

²¹ Tamże, s. 189-190.

²² Por. K. Jodkowski, *Poglądy teologiczne Darwina*, [w:] D. Leszczyński (red.), *Ewolucja, filozofia, religia*, „Lectioes & Acroases Philosophicae” 3 (2010), s. 70-71 [59-84], <http://tiny.pl/hfj6c> (dostęp: 16 lutego 2012).

²³ Było to rozumienie błędne (por. K. Jodkowski, *Metodologiczne aspekty kontrowersji ewolucjonizm-kreacjonizm*, (Realizm Racjonalność Relatywizm, t. 35), Lublin: Wydawnictwo UMCS 1998, s. 208-217).

²⁴ „Tyle jest gatunków, ile na początku stworzył nieskończony Bóg [dosł.: nieskończony Byt – G.M.]” (Z. Radziwołski, *Nauka i religia o powstawaniu życia na Ziemi*, Wrocław: Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego 1979, s. 11).

²⁵ Por. Darwin, *Autobiografia*, s. 94.

²⁶ Por. F. Burkhardt (red.), *Karol Darwin. Listy wybrane z przedmową Jaya Goulda*, przeł. T. Opalińska, (Klasyki Nauki), Warszawa: Prószyński i S-ka 1999, s. 138.

²⁷ Por. Ch. Chui, *Did Charles Darwin Die a Christian?*, <http://tiny.pl/hrm5c> (dostęp: 9 września 2010).

Podczas studiów teologicznych w Cambridge Darwin zachwycał się argumentacją Williama Paleya (1743-1805) na rzecz istnienia Stwórcy²⁸. Po powrocie do Anglii przestała ona mieć dla niego jakąkolwiek moc dowodową. Argument z projektu „rozbił się o skały teorii Darwina”²⁹. W liście do Lyella z 21 sierpnia 1861 r. pytał ironicznie: „Czy zechcesz mi uczciwie powiedzieć [...], że wierzysz, iż kształt mego nosa (eheu!) został nakazany i «jest kierowany przez rozumną przyczynę?»”, a następnie dodał, że poszukiwanie jakiegoś wyższego celu w Bogu to „czcza gadanina” i „teologiczna pedanteria”; tak samo jak twierdzenie, że „spadnięcie meteorytu w określonym miejscu i czasie było: «nakazane i niewątpliwie kierowane przez jakąś rozumną przyczynę według z góry powziętego i określonego planu?»”³⁰. W *Autobiografii* przyrodnik napisał: „Nie więcej jest, zdaje się, celowości w zmienności istot żywych i w działaniu doboru naturalnego niż w kierunku, w którym wieje wiatr”³¹.

Złożoność organizmów żywych, a także ich narządów, przestała być dla Darwina jakimkolwiek dowodem na rzecz istnienia inteligentnego projektanta.

Klnę się na własne życie, że nie potrafię dostrzec jakiegokolwiek trudności w uznaniu, że dobór naturalny może tworzyć najbardziej precyzyjne struktury, jeśli do takiej struktury dojść można stopniowo³².

W *O powstawaniu gatunków* Darwin, świadomy rewolucyjności swoich poglądów, chciał uniknąć tematu pochodzenia istoty ludzkiej³³. Jednak pod koniec książki zasygnalizował, że i ten problem zostanie wkrótce przez niego przeanalizowany poprzez pryzmat doboru naturalnego³⁴.

W *Księdze Rodzaju* jest wyraźnie napisane, że człowiek został stworzony na podobieństwo Boga i to on ma panować nad zwierzętami. Darwin w *O powstawaniu gatunków* nie napisał wprost, że człowiek i współczesne małpy mają

²⁸ Por. Darwin, *Autobiografia*, s. 26.

²⁹ J.C. Polkinghorne, *Jeden świat – wzajemne relacje nauki i teologii*, przeł. M. Chojnacki, (Wiara i Nauka), Kraków: Wydawnictwo WAM 2008, s. 121.

³⁰ Darwin, *Autobiografia*, s. 248-249. W podobnym tonie Darwin wypowiedział się również w liście do Lyella z 1860 r. (por. tamże, s. 214).

³¹ Tamże, s. 44.

³² Tamże, s. 215.

³³ P.J. Bowler, *Evolution. The History of an Idea*, Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press 1983-1989, s. 228-229.

³⁴ K. Darwin, *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego, czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt*, [w:] tenże, *Dzieła wybrane*, t. II, przeł. Sz. Dickstein, J. Nusbaum, (Biblioteka Klasyków Biologii), Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne 1959, s. 514.

wspólnego przodka. Reakcja Kościoła w osobie Samuela Wilberforce'a (1805-1873) była jednak natychmiastowa³⁵.

Swoje poglądy dotyczące człowieka przyrodnik wyraził w kolejnych dziełach:

W konsekwencji trudno wątpić, że człowiek stanowi odgałęzienie pnia małą Starego Świata, toteż ze względu na swój rodowód musi być zaklasyfikowany do grupy małą wąskonosych³⁶.

Ktoś, kto nie zadowala się patrzeniem, jak dziki, na zjawiska przyrodnicze jak na przejawy nie związane ze sobą, nie może dłużej wierzyć, by człowiek był dziełem odrębnego aktu twórczego³⁷.

Stary Testament, wraz z biblijną historią stworzenia, stał się dla Darwina również wiarygodny, co święte księgi Hindusów.

Stary Testament z jego jawnie fałszywą historią świata, z Wieżą Babel, z tęczą jako znakiem itd. i z przypisywaniem Bogu uczuć mściwego tyrana nie jest bardziej wiarygodny niż święte księgi Hindusów lub wierzenia barbarzyńcy. Ciągłe więc umysłowi memu narzucało się pytanie – i nie mogłem się od niego odpędzić – czy jest rzeczą prawdopodobną, że gdyby Bóg miał obecnie zesałać objawienie Hindusom, dopuściłby, aby powiązano je z wiarą w Wisznu, Sziwę itd., tak jak chrześcijaństwo wiąże je ze Starym Testamentem. Wydawało mi się to zupełnie nieprawdopodobne³⁸.

Podobnie w Nowym Testamencie uczony dostrzegaał coraz większe trudności. Zwrócił uwagę na brak dowodów, że wydarzenia w nim opisywane relacjonowane były zgodnie z zachodzącymi wówczas faktami. Pojawiają się tam tak wielkie niezgodności, że prowadzą nie tylko do zanegowania historyczności wydarzeń, ale także do podważenia wiarygodności autorów Ewangelii. Darwin napisał, że „w owych czasach ignorancja i łatwowierność człowieka osiągały dla nas stopień niepojęty”³⁹.

³⁵ Por. J. Huxley, H.B.D. Kettlewell, *Charles Darwin and his world*, London: Book Club Associates 1975, s. 77-78. Por. też: D.N. Livingstone, *O tym, że John Huxley pokonał Samuela Wilberforce'a w dyskusji na temat ewolucji i religii*, [w:] R.L. Numbers (red.), *Wyrok na Galileusza i inne mity o nauce i religii*, przeł. M. Romanek, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa 2010, s. 207-217. W polskim tytule opracowania Livingstone'a doszło do pomyłki tłumacza – w oryginale nie ma słowa „John”, a w sporze brał udział Thomas Henry Huxley – G.M.

³⁶ K. Darwin, *O pochodzeniu człowieka*, [w:] tenże, *Dzieła wybrane*, t. IV, przeł. S. Panka, (Biblioteka Klasyków Biologii), Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne 1959, s. 152.

³⁷ K. Darwin, *Dobór płciowy*, [w:] tenże, *Dzieła wybrane*, t. V, przeł. K. Zaćwilichowska, (Biblioteka Klasyków Biologii), Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne 1959, s. 453.

³⁸ Darwin, *Autobiografia*, s. 42.

³⁹ Tamże, s. 42-43.

W religii chrześcijańskiej bardzo ważną rolę odgrywają cuda. Darwin także poruszył ten temat w swojej *Autobiografii*. Jego zdaniem racjonalnie myślący człowiek musiałby mieć silne dowody, aby zaakceptować prawdziwość ich występowania. Jednakże wraz ze wzrostem wiedzy na temat praw przyrody malało prawdopodobieństwo cudów⁴⁰.

Uczony, zastanawiając się nad zasadami moralnymi zawartymi w Nowym Testamencie, nie ukrywał, że są bardzo wzniosłe. Czyżby więc jego wiara znalazła oparcie w postaci praw moralnych? Nic bardziej mylnego. Darwin szybko dodał, że ta wzniosłość zależy w dużym stopniu od tego, jak interpretowane są owe zasady, oparte na licznych metaforach⁴¹.

Problematyczna okazała się także dobroć Boga. Dla chrześcijan, najogólniej rzecz ujmując, dobroć ta występuje w stopniu absolutnym. Dla Darwina, po powrocie z rejsu, nie było to już tak oczywiste. Jak zwrócił uwagę Nick Spencer, szczęśliwy świat Paleya został zastąpiony brutalną rzeczywistością Thomasa Malthusa (1766-1834), gdzie nikt nie może być spokojny o swój byt⁴². W swojej *Autobiografii* uczony napisał wprost, że chociaż nasz rozum broni się przed podejrzeniem, że Bóg nie jest absolutnie dobry, to jednak ilość cierpień w świecie wydaje się argumentem niezwykle mocnym przeciwko domniemanej, nieskończonej dobroci Boga⁴³. Darwin zastanawiał się, jak dobry Bóg mógł stworzyć organizmy, które, aby zachować świeżość mięsa, paraliżowały swoją zdobycz. W rezultacie unieruchomione ofiary zjadane były żywcem⁴⁴. W jednym z listów przyrodnik przyznał, że wielość cierpień, jakie niewątpliwie mają miejsce w świecie, jest rezultatem pewnych ogólnych, naturalnych praw, a nie hipotetycznych interwencji Stwórcy⁴⁵.

Niektóre czynniki, wpływające na ateizm Darwina, miały charakter wyraźnie emocjonalny. Już w swoim *Notebooku M* zakwestionował zasadność twierdzeń Nowego Testamentu, który podkreślał domniemane przyszłe życia kosztem teraźniejszego⁴⁶. Jeszcze dalej posunął się w *Autobiografii*. Uczonemu trudno było sobie wyobrazić, jak ktokolwiek mógłby chcieć, aby rzeczywiście istniał Stwórca, który skazywałby na wieczne potępienie ludzi niewierzących.

⁴⁰ Por. tamże, s. 42.

⁴¹ Por. tamże, s. 43.

⁴² Por. S p e n c e r, *Darwin's Religious Beliefs*.

⁴³ Por. D a r w i n, *Autobiografia*, s. 45.

⁴⁴ Por. R. D a w k i n s, *Rzeka genów*, przeł. M. Jannasz, Warszawa: Wydawnictwo CiS 2007, s. 135; t e n ż e, *Samolubny gen*, przeł. M. Skoneczny, (Na Ścieżkach Nauki), Warszawa: Prószyński i S-ka 1996, s. 384-386.

⁴⁵ Por. D a r w i n, *Autobiografia*, s. 293.

⁴⁶ Por. t e n ż e, *Notebook M*, s. 118-122 (za: B r o w n, *The Evolution*, s. 14).

Trudno mi doprawdy pojąć, że ktokolwiek mógłby sobie życzyć, aby wiara chrześcijańska była prawdziwa. Bo gdyby tak było, to bezpośrednia wymowa tego tekstu jest jak się zdaje taka, iż ludzie, którzy nie wierzą – a do nich należy zaliczyć mego Ojca, Brata i prawie wszystkich moich najlepszych przyjaciół – są skazani na wieczne potępienie. A to jest wszak okropna doktryna⁴⁷.

Darwin wspomniał w swojej *Autobiografii* o pewnej pacjentce, pani Barlow, która usiłowała nawrócić jego ojca. Jej główny argument opierał się na głębokim wewnętrznym przekonaniu, że Bóg istnieje⁴⁸. Nie inaczej myślał on sam w teistycznym okresie swojego życia, do czego się otwarcie przyznawał. Na widok wspaniałej brazylijskiej puszczy nie mógł wyjść z zachwytu, przepęłniało go uczucie „uwielbienia i nabożeństwa”⁴⁹. Jednakże i to przekonanie przeszło wielką ewolucję:

Najczęściej obecnie przytaczane argumenty za istnieniem rozumnego Boga opierają się na istnieniu głębokiego wewnętrznego przekonania i uczuć doświadczanych przez wiele osób. Lecz nie można wątpić, że Hindusi, Mahometanie i inni mogą argumentować w podobny sposób i z równą siłą za istnieniem jednego albo wielu Bogów – lub jak Buddyści – za nieistnieniem Boga [...] Ten argument miałby walor, gdyby wszyscy ludzie wszystkich ras żywili to samo wewnętrzne przekonanie o istnieniu jednego Boga. Wiemy jednak, że jest to w istocie rzeczy bardzo dalekie od prawdy. Nie sądzę przeto, by owe wewnętrzne przekonania i uczucia miały wartość jako dowód jakiegoś rzeczywistego bytu⁵⁰.

Wszelkie wewnętrzne przekonania na rzecz istnienia Stwórcy straciły dla Darwina wartość. Uczony przestał również wierzyć w jakiegokolwiek objawienie⁵¹. W liście z czerwca 1879 r. napisał:

Wiedza i Chrystus nie mają z sobą nic wspólnego, chyba tyle, że zwyczaj naukowego badania czyni człowieka ostrożnym w przyjmowaniu wszelkiego rodzaju dowodów. Co do mnie, nie wierzę, aby kiedykolwiek było dane jakiegokolwiek objawienie⁵².

⁴⁷ T e n ż e, *Autobiografia*, s. 43.

⁴⁸ Por. tamże, s. 49.

⁴⁹ Tamże, s. 46.

⁵⁰ Tamże, s. 45-46.

⁵¹ Por. S. S k o w r o n, *Narodziny wielkiej teorii*, Warszawa: Wiedza Powszechna 1965, s. 211.

⁵² S. W i ś n i o w s k i, *Karol Robert Darwin. Zarys Biograficzny*, „Ateneum” 4 (1882), nr 3, s. 513 [496-518] (cyt za: L. K u ź n i c k i, *Postać i dzieło Karola Darwina w polskim piśmiennictwie 1882 roku*, „Kosmos” 58 (2009), nr 3-4 (284-285), s. 294 [287-295]). Na podstawie powyższego cytatu Wiśniowski uznał Darwina za „zdeklarowanego ateistę” (K u ź n i c k i, *Postać i dzieło Karola Darwina*, s. 294). Por. też: A. U r b a n e k, *Czego dowiadujemy się z teczek Karola Darwina*, „Nauka” 2006, nr 2, s. 11 [7-20].

Istotnym czynnikiem, o charakterze emocjonalnym, wpływającym na ateizm Darwina była śmierć jego córki Annie. Praktycznie od powrotu do Anglii w 1836 r. aż do śmierci uczony cierpiał na liczne dolegliwości. Mimo że Darwin nie znał zasad dziedziczenia cech, to jednak miał świadomość występowania tego procesu. Na tej podstawie doszukiwał się przyczyny śmierci córki. Sądził, że wiążąc się z osobą blisko spokrewnioną, przekazał dziecku swoje słabości, ponieważ nie wystawił ich na działanie doboru⁵³. Benjamin Wiker stwierdził, że prawdziwym pytaniem nie jest, czy Darwin stracił wiarę, ale kiedy ją stracił⁵⁴. Bardzo trudno jest wskazać dokładną datę, kiedy Darwin „wypadł z orbity łaski”⁵⁵, jednakże dzień śmierci córki, 23 kwietnia 1851 r., można umownie uznać za kres jakichkolwiek wątpliwości związanych z istnieniem dobrego Stwórcy. Wpływ śmierci Annie na postawę przyrodnika wobec religii opisali jego biografowie Michael White i John Gribbin:

Tracąc uroczą córeczkę [...] stracił też resztki wiary. Od tej chwili Darwin stał się absolutnym, nieprzejednanym ateistą, jego jedynym Bogiem był racjonalizm, jedynym zbawieniem nauka i logika, i temu poświęcił resztę swojego życia. Istnienie jest jedynie nagromadzeniem wydarzeń biologicznych. Życie jest samolubne i okrutne, bezcelowe i nieczułe. Poza biologią nie ma nic⁵⁶.

Powyższe stwierdzenie nie należy do odosobnionych. W literaturze można znaleźć wiele podobnych sformułowań:

Okrutna śmierć Annie zniszczyła w Karolu resztki wiary w moralność świata naturalnego. Później przyznał, że ten okres był dzwonem wybijającym ostatnią godzinę dla jego wiary chrześcijańskiej, nawet jeśli później proces rozkładu był przewlekły⁵⁷.

Okrutna śmierć Annie stała się katalizatorem wszystkich wątpliwości, które wzbudziły w Darwinie dzieła Newmana oraz jego własne przemyślenia na temat religii. Na zawsze stracił osobistą wiarę w troskliwego Boga i nigdy więcej nie szukał pocieszenia w religii⁵⁸.

⁵³ Por. M. White, J. Gribbin, *Darwin. Żywot uczonego*, przeł. H. Pawlikowska-Gannon, (Na Ścieżkach Nauki), Warszawa: Prószyński i S-ka 1998, s. 200-201. Por. też: J. Bowlby, *Charles Darwin: A New Life*, New York–London: W.W. Norton & Company 1990, s. 298-299.

⁵⁴ Por. B. Wiker, *What Were Darwin's Religious Views*, Discovery Institute, <http://tiny.pl/hw76n> (dostęp: 9 września 2010).

⁵⁵ J. Moore, *O tym, że przyjęcie teorii ewolucji zmusiło Karola Darwina do porzucenia chrześcijaństwa, do którego powrócił na łożu śmierci*, [w:] Numbers, *Wyrok na Galileusza*, s. 196 [195-206].

⁵⁶ White, Gribbin, *Darwin*, s. 170.

⁵⁷ A. Desmond, J. Moore, *Darwin*, New York–London: W.W. Norton & Co. 1994, s. 387.

⁵⁸ S.J. Gould, *Skąły wieków: nauka i religia w pełni życia*, przeł. J. Bieroń, Poznań: Zysk i S-ka 2002, s. 30.

Stanowisko Darwina wobec religii ciągle jest tematem wielkich kontrowersji. Jest to skutkiem różnej interpretacji jego wypowiedzi.

Janet Browne, biografka Darwina, zwróciła uwagę na jego wątpliwości religijne⁵⁹. Trudno się jednak zgodzić ze stwierdzeniem, że uczoney nigdy nie stał się ateistą⁶⁰. Nie trzeba daleko szukać kolejnej wypowiedzi, która określałaby jego uczucia religijne: „Nie sądzę zresztą, by uczucia religijne były kiedykolwiek silnie we mnie rozwinięte”⁶¹.

Abp Józef Życiński (1948-2011), starając się dowieść teizmu Darwina, stosował pewien zabieg bibliograficzny. Mianowicie przytoczone zostają tylko niektóre wypowiedzi uczonego, z których Życiński wyciągnął wniosek, że Darwin zachował wiarę w Stwórcę. Głównym dowodem teizmu uczonego miała być jego korespondencja z Asą Grayem (1810-1888), w której Darwin rzekomo zgodził się na ochrzcenie swojej teorii⁶². Jak zauważyli komentatorzy⁶³, arcybiskup łączy propozycje Graya z 1862 r. z wcześniejszą wypowiedzią Darwina z 1860 r., czyli dwa lata przed propozycją ochrzcenia teorii ewolucji. W istocie autor *O Powstawaniu gatunków* odrzucił propozycje Graya⁶⁴.

Darwina jako wierzącego przedstawił także Mieczysław A. Krapiec (1921-2008):

⁵⁹ Por. J. B r o w n e, *Charles Darwin. The Power of Place*, vol. II, Princeton: Princeton University Press 2002, s. 431-434.

⁶⁰ Por. t a ż, *Darwin o powstawaniu gatunków*, przeł. P. Jastrzębiec, (Książki, które wstrząsnęły światem), Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA 2008, s. 46.

⁶¹ D a r w i n, *Autobiografia*, s. 46.

⁶² W 1862 r. Asa Gray napisał do Darwina: „Jestem zdecydowany ochrzcić je [chodzi o dzieło *O powstawaniu gatunków* – G.M.], co chcąc nie chcąc zapewni mu zbawienie”. W odpowiedzi na tę propozycję Życiński przytacza następujące słowa Darwina: „Sam Darwin zdawał się sympatyzować z interpretacją Graya, podkreślał bowiem, iż jego przyjaciel stanowiący hybrydę poety, prawnika, przyrodnika i teologa nie wypowiedział nigdy nawet słowa, które «nie wyrażałoby w pełni moich przekonań»” (M. H e l l e r, J. Ż y c i Ń s k i, *Dylematy ewolucji*, (Uniwersum), Tarnów: Biblos 1996, s. 188-189; J. Ż y c i Ń s k i, *Bóg i ewolucja: podstawowe pytania ewolucjonizmu chrześcijańskiego*, Lublin: TN KUL 2002, s. 26; t e n ż e, *Ulaskawienie natury*, Kraków: Znak 1992, s. 89-90).

⁶³ Por. J o d k o w s k i, *Metodologiczne aspekty*, s. 326-328; t e n ż e, *Poglądy teologiczne Darwina*, s. 68-69; t e n ż e, *Twarde jądro ewolucjonizmu*, s. 85; t e n ż e, *Spór ewolucjonizmu z kreacjonizmem. Podstawowe pojęcia i poglądy*, (Filozoficzne Aspekty Genezy, t. 1), Warszawa: Wydawnictwo MEGAS 2007, s. 90; M. P a j e w s k i, *Ateizm Darwina*, (Kreacjonizm 5), „Duch Czasów” 2005, nr 2, s. 16-17; t e n ż e, *Meandry sporów o pochodzenie* 4, „Idź Pod Prąd” 2005, nr 7 (12), s. 9-10. Na sprawę zwróciła uwagę także Marta Cuberbiller, której felieton, ze względów pozanaukowych, nie został opublikowany na łamach tygodnika „Fakty i Mity” (por. P a j e w s k i, *Meandry sporów o pochodzenie* 4, s. 10).

⁶⁴ Por. J o d k o w s k i, *Spór ewolucjonizmu*, s. 90; t e n ż e, *Twarde jądro ewolucjonizmu*, s. 85.

Nawet Darwin, który będąc sam twórcą teorii ewolucji gatunków, uznawał jednak pierwotny kreacjonizm, jak to wynika z zakończenia jego dzieła *O powstawaniu gatunków*⁶⁵.

Ostatnie słowa w *O powstawaniu gatunków* dają nadzieję wszystkim zwolennikom poglądu, że Darwin był wierzący⁶⁶.

Wzniosły zaiste jest to pogląd, że Stwórca natchnął życiem kilka form lub jedną tylko i że gdy planeta nasza podlegając ścisłym prawom ciężenia dokonywała swych obrotów, z tak prostego początku zdołał się rozwinąć i wciąż się rozwija nieskończony szereg form najpiękniejszych i najbardziej godnych podziwu⁶⁷.

Darwin nie spodziewał się prawdopodobnie, jak daleko idące wnioski zostaną wyciągnięte z tego zdania⁶⁸, bo przecież termin „wzniosły” nie implikuje w żadnym wypadku terminu „prawdziwy” ani tym bardziej nie jest jego synonimem. Darwin umieścił powyższe zdanie nie dlatego, że „zawahał się, gdy przyszło do określenia, czy życie powstało samodzielnie”⁶⁹, ale miało ono pełnić funkcję swoistej „zasłony dymnej”, która uczyniłaby książkę mniej kontrowersyjną, a tym samym nie chciał zniechęcić wierzących czytelników⁷⁰.

⁶⁵ M. Krąpiec, *Aspekty filozoficzne teorii ewolucji*, „Znak” 1960, nr 72 (6), s. 786 (cyt za: Radziwołski, *Nauka i religia*, s. 8).

⁶⁶ „Každy przyrodnik, który bada otaczający go świat, jest materialistą, nie oznacza to jednak, że jest ateistą – pisał Jurkiewicz [*Karol Robert Darwin. Wspomnienie pośmiertne*, „Kłosy” XXXIV, (1882), nr 879 – G.M.]. W każdym razie nie był nim Darwin, który w ostatnich fragmentach *O powstawaniu gatunków* wskazuje na Stwórcę jako na przyczynę życia. Świat istot żywych powstał w wyniku ewolucji z kilku, czy nawet z jednej formy pierwotnie stworzonej” (Kuznicki, *Postać i dzieło Karola Darwina*, s. 294). Podobnego zdania był również Józef Bocheński, który stwierdził, że podczas pisania *O powstawaniu gatunków* Darwin był „przekonanym teistą” (J. Bocheński, *Zarys historii filozofii*, Kraków: Wydawnictwo Philed 1993, s. 204). W literaturze można się również spotkać z przytaczaniem niepełnej wersji powyższej wypowiedzi, co w konsekwencji pozwala na uzyskanie pozornej akceptacji nadnaturalnego pochodzenia życia przez uczonego: „Wprawdzie Karol Darwin, publikując swe kontrowersyjne dzieło «O powstawaniu gatunków», orzekł, że «Stwórca natchnął życiem kilka form lub jedną tylko», ale darwiniści jednak zupełnie wyrugowali Boga z procesu ożywienia świata” (Z. Ples, *Naukowa religia człekokształtnych*”, „Znaki Czasu” 1999, nr 4, s. 11-13; „Na Początku...” 1999, nr 7 (118), s. 194-206, <http://tiny.pl/hw9rk> (dostęp: 9 września 2010)).

⁶⁷ Darwin, *O powstawaniu gatunków*, s. 515.

⁶⁸ Jak podkreślił Maynard Smith, Darwin żałował później, że napisał coś takiego (por. J. Maynard Smith, *Problemy biologii*, przeł. M. Bitner, Warszawa: Wyd. Naukowe PWN 1992, s. 162).

⁶⁹ W. Mikołuszko, *Tam, gdzie tworzy się życie*, „Przekrój” 2008, nr 13, <http://tiny.pl/hww93> (dostęp: 9 września 2010).

⁷⁰ Por. Jodkowski, *Poglądy teologiczne Darwina*, s. 70. Por. też: Jodkowski, *Dlaczego ewolucjonizm*, s. 72-73; M. Pajewski, *Meandry sporów o pochodzenie* 10, „Idź Pod Prąd” 2006, nr 1 (18), s. 8 [8-9].

Encyklopedia Katolicka również przedstawiła Darwina jako wierzącego. Twierdzi się w niej, że uczony „głosił istnienie Boga stwórcy”⁷¹. W podobnym tonie wypowiedział się Andrzej Komraus, który stwierdził, że „Darwin nigdy nie negował wiary w Boga osobowego”⁷². William E. Phipps oznajmił, że był on kreationistą⁷³, a współczesny Darwinowi Charles Hodge (1797-1878) doszedł do wniosku, że ateistyczna była tylko jego teoria, a nie on sam⁷⁴. Również Adam Sedgwick (1785-1873) nie podejrzewał przyrodnika o ateizm⁷⁵. Czyżby Darwin uznał istnienie Stwórcy, a co za tym idzie – akt stworzenia? W jednym z listów do Hookera nie pozostawił w tej sprawie wątpliwości: „Mam wrażenie, iż to, co mówisz, że nie dokonał się żaden akt stworzenia, jest bardzo prawdziwe”⁷⁶.

W swojej *Autobiografii* przyrodnik napisał, że złożoność i różnorodność świata zmusza go do uznania Pierwszej Przyczyny, a w konsekwencji do uznania się za teistę⁷⁷. Powstaje więc pytanie: czy mimo wszystko Darwin się nawrócił? Już akapit niżej wyjaśnił, że takie wrażenie tkwiło w nim jeszcze podczas pisania swojego dzieła, lecz od tego czasu coraz bardziej słabło⁷⁸. Mimo że uczony bardzo niechętnie rezygnował ze swojej wiary, to jednak nie potrafił znaleźć żadnych dowodów, które potwierdzałyby w stopniu dostatecznym prawdziwość Pisma Świętego.

Bardzo jednak niechętnie rezygnowałem z mojej wiary. Jestem tego pewien, gdyż pamiętam, jak wciąż powracałem do marzenia o odkryciu jakichś starych listów sławnych Rzymian albo znalezieniu w Pompei lub gdzie indziej jakichś rękopisów, które by potwierdzały w sposób oczywisty wszystko to, co napisano w Ewangeliach. Lecz nawet przy zupełnej swobodzie, jakiej udzielałem mojej wyobraźni, coraz trudniej było mi wynaleźć dowody, które by przekonywały mnie w stopniu dostatecznym⁷⁹.

Darwin zdawał sobie również sprawę z konsekwencji chrześcijańskiego wychowania.

⁷¹ S. Zięba, *Darwin*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin: TN KUL 1979, kol. 1031.

⁷² A. Komraus, *Daty w kalendarzu*, „Ewangelik” 2007, nr 2, <http://tiny.pl/z67z> (dostęp: 5 maja 2009).

⁷³ Por. W.E. Phipps, *Darwin, the Scientific Creationist*, „Christian Century” 1983, s. 809-811, <http://tiny.pl/hrmzc> (dostęp: 9 września 2010).

⁷⁴ Por. Ch. Hodge, *What Is Darwinism?*, Grand Rapids: Baker Books 1995, s. 155 (za: Jodkowski, *Twarde jądro ewolucjonizmu*, s. 91).

⁷⁵ Por. A. Sedgwick, *A Critical Review of “The Origin of Species”*, [w:] D. Nardo (red.), *Charles Darwin, (People Who Made History)*, San Diego: Greenhaven Press 2000, s. 135. Przedruk z: A. Sedgwick, *Objections to Mr. Darwin’s Theory of the Origin of Species*, „The Spectator” 1860.

⁷⁶ Darwin, *Autobiografia*, s. 127.

⁷⁷ Por. tamże, s. 47.

⁷⁸ Por. tamże, s. 47.

⁷⁹ Tamże, s. 43.

Nie możemy też przeoczyć możliwości ciągłego wszczepiania wiary w Boga w umysły dzieci, co wywiera tak silny i prawdopodobnie dziedziczny wpływ na ich mózg niezupełnie jeszcze rozwinięty, że tak samo trudno im odrzucić wiarę w Boga, jak małpie trudno jest pozbyć się instynktownego strachu i nienawiści do węża⁸⁰.

Proces utraty wiary był w jego przypadku długi i prawie niezauważalny.

Stopniowo coraz bardziej owładana mną niewiara, aż wreszcie dokonało się to całkowicie. Postępowało to wszakże tak wolno, że nie odczuwałem żadnego niepokoju i od tego czasu nie wątpiłem nigdy ani przez chwilę, że moje wnioski są prawidłowe⁸¹.

Mało prawdopodobna jest więc tajemnicza historia nawrócenia uczonego, której świadkiem miała być niejaka Lady Hope. Jakoby odwiedziła ona Darwina na krótko przed śmiercią w 1881 r. W owej scenie uczonego miał czytać List do Hebrajczyków i prosić Lady Hope o wygłoszenie, w jego domku letnim, przemówienia na cześć Jezusa Chrystusa. Jej opowieść posiada wiele nieścisłości i zdecydowanie została odrzucona zarówno przez rodzinę Karola Darwina, jak i przez komentatorów⁸². Nie ma więc przesady w słowach Dawkinsa, że historia tego nawrócenia to „fałsz absolutny”⁸³.

Zdaniem Adama Urbanka Darwin wybrał kategorię agnostycyzmu na określenie swojego stanowiska wobec religii „i nie ma powodu, aby zmieniać to jego samookreślenie”⁸⁴. W podobnym tonie wyraził się także Michael Ruse, którego

⁸⁰ Tamże, s. 47.

⁸¹ Tamże, s. 43 [podkreślenia G.M].

⁸² Historie ewentualnego nawrócenia Darwina dokładnie zbadał i zdyskredytował James Moore (por. J. Moore, *The Darwin Legend*, Michigan: Baker Books 1994; tenże, *O tym, że przyjęcie teorii ewolucji*, s. 195-206). Por. też: Chui, *Did Charles Darwin*; Clark, *The Survival*, s. 199; R. Grigg, *Did Darwin recant?* „Creation” 18 (1995), no. 1, s. 36-37; Jodkowski, *Metodologiczne aspekty*, s. 329-332; tenże, *Naturalizm ewolucjonizmu*, s. 29-32; B. Johnson, *Is Darwinism Atheistic? An Examination of the Beliefs and Practices of Charles Darwin*, „Christian Research Journal” 29 (2006), no. 2, s. 4-5; Marston, *Darwin*; T. Mitchell, *Darwin's Deathbed Conversion – a Legend?*, Answers in Genesis, <http://tiny.pl/hrmb5> (dostęp: 9 września 2010); M. Roberts, *Was Darwin a Christian*, „Perspectives on Science and Christian Faith” (The Journal of the American Scientific Affiliation) 52 (2000), no. 2, s. 84-85; Wiker, *What Were Darwin's*; S. Yates, *The Lady Hope Story. A Widespread Falsehood*, <http://tiny.pl/hjbxz> (dostęp: 15 lutego 2012).

⁸³ R. Dawkins, *Bóg urojony*, przeł. P. Szwajcer, Warszawa: 2007, s. 144. W identyczny sposób historię Lady Hope określił Wilbert H. Rusch (por. W.H. Rusch, *Darwin's Last Hours*, [w:] E.L. Williams (ed.), *Did Charles Darwin Become a Christian*, „Creation Research Society Quarterly”, Norcross 1988, s. 13 [1-14]).

⁸⁴ Urbaneck, *Czego dowiadujemy się*, s. 11. Na agnostycyzm Darwina wskazują także m.in.: Jerry Bergman (por. J. Bergman, *The Dark Side of Charles Darwin*, Green Forest: Master Books

zdaniem Darwin nigdy nie czuł się ateistą, a w późniejszym okresie swojego życia został agnostykiem⁸⁵. Faktem jest, że Darwin nie afiszował się swoją niewiarą⁸⁶, jednakże twierdzenie, że nie negował istnienia Stwórcy, jest nieprawdziwe. Ten nadzwyczaj rozważny uczoney był niezwykle ostrożny w przedstawianiu szerszej publiczności swoich kontrowersyjnych poglądów⁸⁷. Nie należy też bagatelizować wpływu mocno wierzącej żony – znane są obawy Emmy o zbawienie jej męża⁸⁸. Dowody świadczące o rzekomym agnostycyzmie Darwina pochodzą m.in. z jego *Autobiografii*: „Tajemnica początku wszechrzeczy jest dla nas nierozwiązalna i dlatego muszę zadowolić się tym, że pozostaję Agnostykiem”⁸⁹. Powstaje więc pytanie, dlaczego ateista Darwin określił się jako agnostyk?

2011, s. 67, 69); John Hedley Brooke (por. J.H. B r o o k e, *Charles Darwin On Religion*, The International Society for Science & Religion, <http://tiny.pl/hrm1l> (dostęp: 9 września 2010); t e n ż e, *Darwin, Charles*, [w:] *Encyclopedia of Science and Religion*, <http://tiny.pl/hrxvn> (dostęp: 9 września 2010); Christopher Chui (por. C h u i, *Did Charles Darwin*); François Euvé (por. E u v é, *Darwin i chrześcijaństwo*, s. 41); John W. Klotz (J.W. K l o t z, *Darwin's Religious Beliefs*, [w:] W i l l i a m s (ed.), *Did Charles Darwin*, s. 23-38); Edward J. Larson i Larry Witham (por. E.J. L a r s o n, L. W i t h a m, *Naukowcy a religia w USA*, „Świat Nauki” 1999, nr 11, s. 73 [72-78]); Alister E. McGrath (por. A.E. M c G r a t h, *Atheist Interpreters of Darwin: Richard Dawkins on the God Delusion*, s. 15, jest to referat wygłoszony 7 lutego 2007 r. w katedrze St. Chad's w Shrewsbury z okazji Święta Darwina, <http://tiny.pl/hwx5k> (dostęp: 5 maja 2010); G.S. McLean, Richard Oakland i Larry McLean (G.S. M c L e a n, R. O a k l a n d, L. M c L e a n, *W poszukiwaniu prawdy o początkach*, Lublin: Wydawnictwo „Pojednanie” 1999, <http://tiny.pl/hwrjw> (dostęp: 9 września 2010); Momme von Sydow (por. M. v o n S y d o w, *Charles Darwin: A Christian Undermining Christianity*, [w:] D.M. K n i g h t, M.D. E d d y (ed.), *Science and Beliefs: From Natural Philosophy to Natural Science, 1700-1900*, (Science, Technology and Culture 1700-1945), Burlington: Ashagate Publishing 2005, s. 147 [141-156]); Eugene G. Windchey (por. E.G. W i n d c h e y, *The End of Darwinism*, Xlibris Corporation, USA 2009, s. 250). Por. też list J.W.C. Fegana do S.J. Pratta z 22 maja 1925 (za: M o o r e, *The Darwin Legend*, s. 161). Zdaniem Jaya Goulda agnostycyzm był dla Darwina „jedyną intelektualnie słuszną postawą” – pomimo że uczoney prywatnie był ateistą (por. G o u l d, *Skąły wieków*, s. 30). Michael Roberts stwierdził natomiast, że Darwin „oscyłował pomiędzy agnostycyzmem a teizmem naturalistycznym” (por. R o b e r t s, *Was Darwin*). O fluktuacji religijnych poglądów Darwina pisał też Denis O. Lamoureux (por. D.O. L a m o u r e u x, *Theological Insights from Charles Darwin*, „Perspectives on Science and Christian Faith” 56 (2004), no. 1, s. 8-9 [2-12]).

⁸⁵ Por. M. R u s e, *Charles Darwin*, (Blackwell Great Minds), Malden–Oxford–Carlton: Blackwell Publishing Ltd. 2008, s. 242.

⁸⁶ Peter Brent stwierdził, że Darwin w istocie niewiele czasu poświęcał na rozważania religijne (por. P. B r e n t, *Charles Darwin. A Man of Enlarged Curiosity*, New York: Harper & Row 1981, s. 457). Wydaje się jednak, że było odwrotnie. Uczenie sporo czasu poświęcał na teologiczne przemyślenia, ale większość z nich zachował dla siebie.

⁸⁷ Por. J o d k o w s k i, *Metodologiczne aspekty*, s. 326.

⁸⁸ Por. R. K e y n e s, *Darwin, His Daughter, and Human Evolution*, New York: Riverhead Books 2002, s. 54-56; G. H i m m e l f a r b, *Darwin and the Darwinian Revolution*, New York: Doubleday Anchor Books 1959, s. 362-363.

⁸⁹ D a r w i n, *Autobiografia*, s. 47.

Uczony, kiedy pisał o swoim agnostycyzmie, zabezpieczał się w pewnym stopniu przed krytyką ze strony środowisk kreacjonistycznych, a przez to torował drogę do przyjęcia idei zawartych w swoim dziele⁹⁰. W podobnym tonie wypowiedział się Patrick Tort, którego zdaniem agnostycyzm przyrodnika był tylko na pokaz, podczas gdy prywatnie pozostawał ateistą⁹¹. Ważne również jest, aby podkreślić, że Darwin bardzo mocno wierzył w rozwój nauki. W kwietniu 1860 r. napisał do Lyella:

Nie umiem wyjaśnić, dlaczego tak jest, ale czerpałbym niezmiernie zadowolenie z wiary, że ludzkość osiągnie w swym postępie takie szczyty, z których moglibyśmy spoglądać wstecz na nas samych jak na barbarzyńców⁹².

Darwin był świadomy, że zaciekle ataki na religię okażą się nieskuteczne.

Mam wrażenie (słuszne czy niesłuszne), że występowanie wprost przeciwko chrześcijaństwu i teizmowi nie znajduje u ludzi praktycznie żadnego oddźwięku; natomiast zwiększaniu wolności myślenia najlepiej służy stopniowe oświecanie umysłów, dokonujące się dzięki postępowi nauki⁹³.

Darwin, podkopawszy fundamenty wiary w Stwórcę, mógł spokojnie przyglądać się dalszemu burzliwemu przyjmowaniu teorii ewolucji. Daniel C. Dennett teorię Darwina porównał, poprzez analogię, z uniwersalnym kwasem, który wszystko, prędzej czy później, rozpuści⁹⁴. Wydaje się, że tak właśnie myślał Darwin, odsuwając się w cień i czekając spokojnie na powolną akceptację teorii ewolucji kosztem biblijnego aktu stworzenia. Główny jego cel nie miał więc charakteru czysto przyrodniczego – jak chciałby tego Zenon Radziwolski⁹⁵ – ale antykreacjonistyczny⁹⁶.

Darwin nie chciał, aby jego teoria była odebrana jako bezpośredni atak na chrześcijaństwo. Dlatego też, jak podkreślił Gavin de Beer (1899-1972), nie przy-

⁹⁰ Por. J o d k o w s k i, *Naturalizm ewolucjonizmu*, s. 17.

⁹¹ P. T o r t, *Darwin and the Science of Evolution*, (Discoveries), London–New York: Harry N. Abrams, Inc. 2001, s. 102-103.

⁹² D a r w i n, *Autobiografia*, s. 215.

⁹³ M. S h e r m e r, *Racjonalny ateizm*, „Świat Nauki” 2007, nr 1, s. 22 [22-23] (cyt. za: J o d k o w s k i, *Naturalizm ewolucjonizmu*, s. 28).

⁹⁴ Por. D.C. D e n n e t t, *Darwin's Dangerous Idea: Evolution and the Meanings of Life*, Penguin Books 1996, s. 63. Por. też: J o d k o w s k i, *Dlaczego ewolucjonizm*, s. 70; J o d k o w s k i, *Naturalizm ewolucjonizmu*, s. 21; t e n ż e, *Twarde jądro ewolucjonizmu*, s. 98-99.

⁹⁵ Por. R a d z i w o l s k i, *Nauka i religia*, s. 8.

⁹⁶ Por. D a r w i n, *O pochodzeniu człowieka*, s. 117-118.

jął dedykacji angielskiego wydania *Kapitału* Marksa (1818-1883)⁹⁷, a także starał się tonować antyreligijne wypowiedzi Ernesta Haeckela (1834-1919)⁹⁸. Zdaniem Stanisława Skowrona (1900-1976) „Darwin był jednak zbyt dobrym taktykiem, aby bezpośrednio zaatakować uczucia religijne innych i zająć stanowisko zdecydowanego ateisty”⁹⁹. Widać więc, że określanie siebie jako agnostyk było dla Darwina korzystne, co nie znaczy jednak, że prawdziwe¹⁰⁰. Znacząca w tej kwestii jest wizyta Edwarda Avelinga (1849-1898) i Ludwiga Büchnera (1824-1899, którą złożyli Darwinowi pod koniec września 1881 r. Darwin podzielał poglądy swoich ateistycznych rozmówców z tą jednak różnicą, że określił siebie jako agnostyka, w znaczeniu tolerancyjnego ateisty. Różnica między ateistą i agnostykiem dotyczyła tylko subiektywnych zachowań wobec religii. Na gruncie ontologicznym oba stanowiska były tożsame. Darwin po prostu utrzymywał, że lepiej jest rozwijać naukę, niż atakować religię¹⁰¹. Przyrodnik, jak zaznaczył David Quammen¹⁰², był rad, że Thomas H. Huxley (1825-1895) ukuł taki termin i że pomimo braku wiary mógł nazwać siebie „tylko” agnostykiem.

Teoria ta znalazła się w zupełnej sprzeczności z pojęciami religijnymi, a główni jej przedstawiciele zerwali z religią. Nie tylko Darwin, nazywający siebie skromnym agnostykiem, lecz także dwaj wielcy krzewiciele jego nauki, przyrodnik angielski Huxley i niemiecki biolog Haeckel, byli ateistami¹⁰³.

Należy podkreślić, że Darwin już podczas wczesnej edukacji zrozumiał, że wyrażanie kontrowersyjnych poglądów może wydatnie utrudnić karierę. Analizując jego książki czy tym bardziej listy, łatwo spotkać wiele niejednoznacznych wypowiedzi. Należy więc wziąć pod uwagę szeroki kontekst, w jakim pisał. Rację miał Bill Johnson, który stwierdził, że Darwin pisał w sposób pozwalający znaleźć w jego zbiorach fragmenty na potwierdzenie tego, czego się w nich szuka¹⁰⁴.

⁹⁷ Por. G. de Beer, *Charles Darwin: A Scientific Biography*, (The Natural History Library N41), New York: Anchor Books, Doubleday & Company 1965, s. 266

⁹⁸ Por. Urbanek, *Czego dowiadujemy się*, s. 13.

⁹⁹ Skowron, *Narodziny wielkiej teorii*, s. 214.

¹⁰⁰ Por. N. Eldredge, *Darwin: Discovering The Tree of Life*, New York–London: W.W. Norton & Company 2005, s. 13.

¹⁰¹ Por. E. Aveling, *The Religious views of Charles Darwin*, London: Freethought Publishing Company 1883, s. 4-5, <http://tiny.pl/hrmzm> (dostęp: 9 września 2010).

¹⁰² D. Quammen, *The Reluctant Mr. Darwin*, (Great Discoveries, Atlas Books), New York–London: W.W. Norton & Company, s. 246.

¹⁰³ O. Kłohr, *Nauki przyrodnicze, religia i Kościół*, przeł. J. Pakulski, Warszawa: Książka i Wiedza 1960, s. 29.

¹⁰⁴ Por. Johnson, *Is Darwinism*, s. 4.

Darwin szanował uczucia religijne innych. Nigdy nie narzucał nikomu własnych poglądów względem religii. W jednym z listów do pastora Brodie Innesa (1817-1894) napisał:

Pan jest teologiem, ja zaś jestem przyrodnikiem. Nasze drogi są różne. Ja staram się ustalić fakty niezależnie od tego, co mówi się w Księdze Rodzaju. Nie atakuję Mojżesza i uważam, że sam obronić się może¹⁰⁵.

Widać wyraźnie, jak delikatnym językiem operuje uczony. Jest to uszanowanie poglądów religijnych drugiego człowieka – teologa. W podobnym tonie utrzymana była także bogata korespondencja przyrodnika z jego wielkim przyjacielem, Asą Grayem. W listach tych bardzo często wyrażane są wątpliwości religijne Darwina. Choć on sam często nie zgadza się z Grayem, to jednak nie przekracza pewnej granicy, mając na uwadze szacunek dla wiary swojego przyjaciela. Mimo wyrażania wątpliwości, pozostawia często otwartą furtkę dla wiary, tak jakby posiadał jeszcze wtedy jakieś resztki religijności¹⁰⁶.

Tak jak szanował poglądy względem religii innych osób, tak też chciał, aby uszanowano jego poglądy. Wiara (lub jej brak) była dla Darwina prywatną sprawą każdego człowieka. Charakterystyczny w tej kwestii jest list do Johna Fordyce’a z 1879 r.:

Jakie są moje poglądy? Odpowiedź na to pytanie ma konsekwencje dla nikogo innego poza mną samym. Ale jeśli już pytasz, to mogę odpowiedzieć, że mój osąd często się zmienia. Poza tym to, czy kogoś zasługuje by go nazwać „teistą” zależy od definicji tego terminu, który jest zbyt szeroki, aby zmieścić go w przypisie. Sam nigdy nie byłem ateistą tzn., że nigdy nie zaprzeczałem istnienia Boga. Ogólnie uważam, że najbardziej trafnym określeniem moich poglądów jest agnostycyzm¹⁰⁷.

W powyżej zacytowanym fragmencie Darwin jest wyraźnie niezadowolony, że musiał opisywać swoje poglądy wobec religii. Określił się więc bezpiecznym mianem agnostyka, ucinając tym samym ewentualne dalsze pytania w kwestii wiary, której on sam już od dawna nie posiadał.

¹⁰⁵ F. Darwin, *Autobiografia Karola Darwina. Życie i wybór listów*, przeł. J. Nusbaum, Warszawa 1891, s. 334 (za: Urbanek, *Czego dowiadujemy się*, s. 11-12).

¹⁰⁶ Por. Darwin, *Autobiografia*, s. 217, 238.

¹⁰⁷ List Karola Darwina do Johna Fordyce’a z 7 maja 1879 r., <http://tiny.pl/hrmz7> (dostęp: 9 września 2010). W podobnym tonie Darwin odpisał studentowi z Holandii, który również pytał o jego poglądy odnośnie do religii (por. J. Nusbaum, *Idea ewolucji w biologii*, t. I, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne 1952, s. 414).

*

Postać Karola Darwina do momentu wydania *O powstawaniu gatunków* zawsze wzbudzała, wzbudza i pewnie będzie wzbudzać wielkie kontrowersje. Jego wypowiedzi dotyczące własnych przekonań religijnych, ich niejednoznaczność, otwierają furtkę zwolennikom różnych interpretacji, wskazujących, że Darwin był wierzącym, agnostykiem czy ateistą. Jednakże osadzenie tychże wypowiedzi w szerszym kontekście daje obraz rozważnego uczonego, który za wszelką cenę usiłował zachować spokój wokół własnej rodziny, jednocześnie wprowadził nowe rozumienie nauki – nauki jako przedsięwzięcia czysto naturalistycznego. Darwin usunął Boga tak ze świata przyrodniczego, jak z własnych przekonań religijnych.

BIBLIOGRAFIA

- B r o w n Frank Burch: The Evolution of Darwin's Theism, „Journal of the History of Biology” 19 (1986), no. 1, s 1-45.
- D a r w i n Karol: Autobiografia i wybór listów, [w:] Karol D a r w i n, *Dzieła wybrane*, t. VIII, przeł. A. Iwanowska, A. Krasicka, J. Połtowicz, S. Skowron, (Biblioteka Klasyków Biologii), Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1959.
- O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego, czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt, w: Karol DARWIN, *Dzieła wybrane*, tom II, przeł. Sz. Dickstein, J. Nusbaum, (Biblioteka Klasyków Biologii), Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne 1959.
- J o d k o w s k i Kazimierz: Dlaczego ewolucjonizm prowadzi do ateizmu, [w:] Józef Dębowski, Marek Hetmański (red.), *Poznanie. Człowiek. Wartości*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2000, s. 65-76.
- Metodologiczne aspekty kontrowersji ewolucjonizm-kreacjonizm, (Realizm Racjonalizm Relatywizm, t. 35), Lublin: Wydawnictwo UMCS 1998.
- Naturalizm ewolucjonizmu a wiara religijna. Przypadek Darwina, „Przegląd Religioznawczy” 1999, nr 1, s. 17-34.
- Poglądy teologiczne Darwina, [w:] Damian Leszczyński (red.), *Ewolucja, filozofia, religia*, „Lectioes & Acroases Philosophicae” 3 (2010), s. 59-84.
- Spór ewolucjonizmu z kreacjonizmem. Podstawowe pojęcia i poglądy, (Filozoficzne Aspekty Genezy, t. 1), Warszawa: Wydawnictwo MEGAS 2007.
- Twarde jądro ewolucjonizmu, „Roczniki Filozoficzne” 51 (2003), z. 3, s. 77-117.
- P a j e w s k i Mieczysław: *Ateizm Darwina*, (Kreacjonizm 5), „Duch Czasów” 2005, nr 2, s. 16-17.
- S k o w r o n Stanisław: *Narodziny wielkiej teorii*, Warszawa: Wiedza Powszechna 1965.
- U r b a n e k Adam: Czego dowiadujemy się z teczek Karola Darwina, „Nauka” 2006, nr 2, s. 7-20.
- W h i t e Michael, G r i b b i n John: *Darwin żywot uczonego*, przeł. H. Pawlikowska-Gannon, (Na Ścieżkach Nauki), Warszawa: Prószyński i S-ka 1998.

CHARLES DARWIN'S THEOLOGICAL DILEMMAS

S u m m a r y

The main aim of this article is to present Charles Darwin's standpoint on religion. Polish as well as foreign literature gives much contradictory information on this topic. Depending on a source one can come across a theistic, agnostic or atheistic interpretation of his views. Darwin himself referred to this issue ambiguously. The author claims that Darwin did so intentionally for he wanted at all costs to avoid the controversy over his family and himself. In fact, later in his life, Darwin rejected God.

Summarized and translated by Grzegorz Malec

Słowa kluczowe: agnostycyzm, ateizm, Karol Darwin, teizm, Stwórca, naturalizm metodologiczny.

Key words: agnosticism, atheism, Charles Darwin, theism, Creator, methodological naturalism.

Information about Author: GRZEGORZ MALEC, Licentiate of Philosophy – University of Zielona Góra; address for correspondence – e-mail: malecgrzegorz@yahoo.pl